Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Nr. 6 **Czerwiec-Lipiec 1932** **Rok XII.**

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata: Rocznie . . . 3·— Zł Półrocznie . . 1·50 Zł	Redakcja i Administracja: **Tarnów, M. Focha 18**	Konto czekowe P. K. O Kraków: Nr. 401.068 Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem

Idziemy na rekolekcje zamknięte

Radosną wieść niesie Wam, kochani Druhowie, niniejszy numer »Młodego Polaka«. Oto starania Związku, by umożliwić większej ilości druhów odbycie rekolekcyj zamkniętych, uwieńczył pomyślny wynik. Dzięki życzliwości Przezacnych Księży Dyrektorów burs gimnazjalnych odbędą się rekolekcje przy końcu czerwca w Tarnowie, Bochni i w Mielcu. W Tarnowie znajdzie się miejsce dla 70 uczestników — tyleż może się zgłosić do Mielca, a w Bochni może odbyć rekolekcje około 50 uczestników.

Przełamaliśmy pierwsze lody, urządzając już rekolekcje zamknięte w Sędziszowie i w Pilźnie. Błogosławione ich owoce — listy dziękczynne druhów, rodziców i tych, którzy obserwowali zachowanie się młodzieży po odbyciu tych duchownych ćwiczeń — słowa uznania i zachęty dla tej akcji od wielu — dodawały Związkowi zapału do starań w celu umożliwienia Stowarzyszeniom odprawienia rekolekcyj zamkniętych. Zachęceni dotychczasowem powodzeniem ośmielamy się rzucić hasło, że *każdy druh Stowarzyszenia winien raz w życiu odbyć rekolekcje zamknięte!*

Zatem Druhowie do dzieła! *Oczekujemy do dnia 20 czerwca licznych zgłoszeń, które prosimy kierować do Związku w Tarnowie. Pamiętać: Zgłoszenia przyjmujemy tylko do 20 czerwca. Późniejsze zgłoszenia tylko wyjątkowo mogą być uwzględnione.*

Przed zgłoszeniem rozważyć i pilnie przemyśleć niżej podane wyjaśnienia, by uniknąć niepotrzebnych nieporozumień i pomyłek.

Termin rekolekcyj

We wszystkich trzech miastach odbędą się rekolekcje w tym samym terminie. Zaczną się wieczorem 28 czerwca, we wtorek, w wigilję św. Piotra i Pawła. O godzinie 7 otrzymają wszyscy uczestnicy kolację, przeczyta im się porządek rekolekcyj i poda się ogólne wskazówki co do zachowania się w domu. O godzinie 8 będzie w kaplicy uroczyste

nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji, Veni Creator, litanja i błogosławieństwo. Po nabożeństwie będzie pierwsza wstępna nauka rekolekcyjna. W następne dni t. j. we środę, czwartek i piątek będą się odbywać nabożeństwa i nauki według ogłoszonego porządku. W sobotę rano o godzinie 6 będzie ostatnia nauka rekolekcyjna, poczem na nabożeństwie przystąpią uczestnicy do Komunji św. Uroczyste, dziękczynne »Te Deum laudamus« zakończy rekolekcje.

Tak zatem rekolekcje będą trwać od 28 czerwca do 2 lipca. — Uważamy ten termin za bardzo dogodny dla naszych druhów, gdyż będzie już po wiosennych pracach na roli — a żniwa jeszcze się nie zaczną. Stąd spodziewamy się licznych zgłoszeń.

Uczestnicy rekolekcyj

W rekolekcjach wezmą udział druhowie Stowarzyszeń powiatu tarnowskiego, bocheńskiego i mieleckiego. Ponadto mogą wziąć udział druhowie S. M. P. sąsiednich powiatów, a więc w Tarnowie z powiatu brzeskiego i dąbrowskiego, w Bochni z powiatu brzeskiego, w Mielcu z powiatu tarnobrzeskiego. Z każdego S. M. P. winno być 2—4 druhów najlepszych z grona Zarządowców. Winni to być druhowie bezwzględnie najlepsi, wzorowi. Rekolekcje zamknięte mają za zadanie nie nawracać — ale pogłębiać i umacniać życie religijne. Uczestnicy winni być w wieku 17—24 lat. Młodsi niech nie przybywają, bo nie potrafią należycie skorzystać, a z zaczynających rok 25 wielu opuści wkrótce Stowarzyszenie. Oczywiście wyjątki mogą być, ale zaznaczamy, że wolimy starszych niż zbyt młodych i w początkach zarządowców niż zwyczajnych członków.

Co ma każdy uczestnik wziąć ze sobą?

Urządzając rekolekcje, największą naszą troską jest zabezpieczenin najlepszych wygód dla każdego uczestnika. Jeśli byłoby coś zbyt niewygodnego, jeśliby uczestnik nie miał zapewnionej dobrej opieki co do strony fizycznej, to cierpiałaby wtenczas strona duchowa i owoc rekolekcyj mógłby być mniejszy a nawet wogóle przepaść. Wszelako pewne rzeczy każdy uczestnik winien przynieść ze sobą. Powinien mieć każdy prześcieradło na łóżko, koc do nakrycia i poduszkę. Ponadto trzeba mieć ręcznik, mydło, szczotkę do obuwia i ubrania, no i w razie bujnej fryzury przyda się lusterko i grzebyk. To tyle. — Oprócz tego, karygodną rzeczą byłoby przybywać na rekolekcje bez książeczki do nabożeństwa i różańca. Jeśli ktoś nie ma cząstki różańca (są tacy! Niewiadomo czem im po śmierci w trumnie ręce się zwiąże, chyba sznurkiem) niechże sobie kupi i da do poświęcenia rekolektantowi.

Koszta rekolekcyj

Ponieważ uczestnicy otrzymywać będą w ciągu trzech dni całkowite utrzymanie, składające się z obfitego posilku cztery razy dziennie, ponadto ponieważ będą korzystać z mieszkania, łóżek

umywalni i t. p. dlatego muszą choć w części za to zapłacić. Przezacni Księża Dyrektorowie zgodzili się na najniższą opłatę, bo tylko na 6 Zł od uczestnika. Jest to opłata bezwzględnie najniższa. Zwyczajnie żąda się od świeckich, odprawiających rekolekcje 15—25 Zł; — a Księża płacą jeszcze więcej, bo 30—40 Zł za trzydniowe, zamknięte rekolekcje. *Zaznaczamy z naciskiem, że druhowie będą mieć te same wygody i korzyści, co w domach rekolekcyjnych.* Ponieważ dla niejednego druha i ta opłata może być zbyt wielką w obecnych ciężkich warunkach, dlatego powinno Stowarzyszenie wyasygnować pewną subwencję dla druhów biedniejszych. Wszelako całej kwoty nie powinno się opłacać uczestnikom, chyba wyjątkowo. Sprzeciwiałoby się to zasadom wychowawczym naszej organizacji, która potępia wszelką darmochę i nie kupuje sobie członków za pieniądze.

Propaganda

Ponieważ ruch rekolekcyj zamkniętych dopiero zaczyna się rozwijać, ponieważ jest on dotąd ogółowi jeszcze mało znany — dlatego konieczną jest tu propaganda. Mieliśmy już w »Kierowniku« szereg artykułów, omawiających tę sprawę. Dlatego koniecznie prosimy i polecamy, by *jedno zebranie w czerwcu poświęcić specjalnie omówieniu kwestji rekolekcji zamkniętych.* Jako wykład może być wyzyskany artykuł z numeru styczniowego »Kierownika« p. t. »Co nam dają rekolekcje zamknięte?«. Rozwinięcie dyskusji po wykładzie przyczyni się do zainteresowania się tą niezmiernie ważną kwestją.

Dla przyszłości

Rekolekcje zamknięte już na stale i na zawsze wchodzą w program prac Związku. Przynoszą one wiele korzyści druhom, dają moc szczęścia i zadowolenia, wychowują kadry elity młodych katolików, przyczyniają się do wyrobienia apostołów sprawy Bożej i pionierów Akcji Katolickiej. By jednak ten ruch potężniał, by serca starszego społeczeństwa były dla tej sprawy życzliwie usposobione, by bramy klasztorów i burs były zawsze dla naszych druhów otwarte — musi młodzież, korzystając z ofiarowanych mieszkań, zachować się najwzorowiej. Wszelkie zapomnienia się, niestosowności w zachowaniu, nieprzestrzeganie przepisów byłyby nietylko marnowaniem drogocennego czasu i łask Bożych, byłyby nietylko czarną niewdzięcznością dla umożliwiających młodzieży odbycie rekolekcyj — ale niweczyłyby wysiłki Związku w tym kierunku na przyszłość. Niechże zatem druhowie, przybywający na rekolekcje, przez wzorowe zachowanie się, przez najsumienniejsze dostosowanie się do przepisów dadzą świadectwo o dobrem wychowaniu w S. M. P., przyczyniając się tem do zjednania dalszej pomocy ze strony starszego społeczeństwa dla naszej organizacji.

Program pracy na miesiące letnie

Lato — to okres, który w Stowarzyszeniach nie prowadzonych należycie, wpływa na znaczne osłabienie pracy wychowawczej. Przyczyną tego niepożądanego zjawiska jest nieumiejętność ułożenia odpowiedniego, dostosowanego do pory roku programu pracy.

Jak porą zimową miłym był dla wszystkich pobyt w ciepłem »Ognisku« — tak porą letnią zbieranie się w zamkniętej sali nie pociąga — owszem, nieraz w okresie upałów, wprost odstręcza druhów od zebrań. A gdy do tego zebrania są mało przygotowane, powierzchowne, nudne — to wtenczas potrzeba naprawdę wielkiego wyrobienia organizacyjnego druhów, by nie ulec wzmagającemu się zniechęceniu, by nie urządzić sobie letnich wakacji. A przecież wakacji w SMP. niema! SMP. to praca ciągła, systematyczna i wytrwała. Można tylko w te ciepłe miesiące zmienić nieco sposób jej prowadzenia. Ale zatrzymać i przerwać ją na całe miesiące nie wolno.

Z całym naciskiem oburącz podkreślam, że ***praca Stowarzyszeń w okresie letnim nie zna przerw i wakacyj, ale uznaje słusznie zmianę metody.***

Praca nie zna przerw... więc nie można zawiesić posiedzeń Zarządów, ani na nich kontroli nieobecnych, wykładów i urozmaiceń. Metodę można zmienić o tyle, że zebrania można odbywać nie koniecznie według przyjętego schematu, ale swobodniej, serdeczniej, choć charakteru zebrań zatracać nie powinny. Przytem w planie pracy uwzględnić:

a) Zebrania na wolnem powietrzu.
b) Wycieczki krajoznawcze i majówki.
c) Odwiedzanie sąsiednich Stowarzyszeń.

Niezmierną mają wartość zebrania na wolnem powietrzu. Tyle mamy lasów i łąk, że miejsce odpowiednie na ten cel łatwo znaleźć można. Wypadałoby na takiem zebraniu uwzględnić więcej pieśni, zabawy na wolnem powietrzu, przeczytanie ciekawych artykułów z pism i t. p.

W program pracy wprowadzić również wycieczki krajoznawcze. Mogą one mieć charakter *religijny,* jeśli chodzi o wycieczki do miejsc cudownych (Tuchów, Zawada, Odporyszów, Kobylanka) — charakter *historyczny,* jeśli chodzi o pamiątki z dawnych dziejów (Tarnów, Melsztyn, Czchów, Bochnia, Nowy, Stary Sącz, i inne) — lub też mogą być urządzane wycieczki *w celach pożytecznych* (zwiedzanie wystaw, wzorowych gospodarstw rolnych, urządzeń, fabryk i t. p.) Majówki mają charakter rozrywkowy, jest na nich »pełno radości i krzyku« — zawody, wspólny podwieczorek, moc ucieszonych monologów i t. p.

W porze letniej najłatwiej jest odwiedzać sąsiednie Stowarzy-

szenia, porozmawiać wspólnie, przyjrzeć się owocom pracy, udzielić sobie wzajemnie rad i zapału do pracy. A jest SMP. bardziej zasobne, to miłych gości winno przyjąć ze staropolską gościnnością, przygotowując smaczny podwieczorek.

Proszę się zatem zastanowić nad wyżej podanemi wskazówkami i starać się je wprowadzić w czyn. Trzeba tylko trochę pomyśleć, zastanowić się, ułożyć roztropnie plan pracy, a działalność S. M. P. i w porze letniej będzie ożywiona.

W czerwcu i lipcu mają Stowarzyszenia 8 niedziel wolnych. Niech tylko przeznaczą 2 niedziele na zebrania na wolnem powietrzu, 2 na wycieczkę krajoznawczą lub majówki, a 2 na odwiedzenie sąsiednich Stowarzyszeń — to wszystkie niedziele będą zajęte, bo w pozostałe dwie muszą przyjąć z rewizytą te Stowarzyszenia u których byli druhowie poprzednio. Tak zatem każda niedziela będzie pożytecznie i po bożemu spędzona.

Apatja, marazm i lenistwo — te brzydkie wady — nie powinny znaleźć miejsca wśród naszych Stowarzyszeń!

Układając szczegółowy program pracy, prosimy jedno zebranie poświęcić:

a) *Omówieniu sprawozdania rocznego* tarnowskiego Związku Młodzieży Polskiej Męskiej za rok 1931. Drukowane sprawozdanie wysłaliśmy do każdego SMP., należy je dokładnie przeczytać na jednem zebraniu, przemyśleć i starać się porównać swą pracę z pracą innych S. M. P.

b) *Zjazdowi Delegowanych* należy również poświęcić jedno zebranie. Zastanowić się nad każdą rezolucją. Rzucają one ogólny program całorocznej pracy w organizacji.

c) »*Kierownik Stowarzyszeń*«, przynoszący tyle pięknych i aktualnych artykułów — winien być również omówiony na specjalnem zebraniu. Skorzystać z umieszczonych tam wykładów, przeczytać skrzynkę pocztową, i inne wiadomości z życia organizacji.

Ponadto prosimy w tym okresie nie zapominać:

1) *O propagandzie w celu zyskiwania nowych członków.* Tysiące młodzieży opuści już szkołę powszechną. Zarządy dzielne i gorliwe powinny wytężyć wiele gorliwości w kierunku pozyskania młodych dobrych chłopców, do Stowarzyszenia. Prosimy zamówić broszurkę propagandową »Chodź do nas« i rozdawać ją opuszczającym szkołę. Praca w tym kierunku musi być naprawdę ożywioną i ruchliwą, bo na tę młodzież będą zarzucać sieci inne organizacje. Niechże każde SMP. spełni to zadanie jak najlepiej i powiększy swe szeregi.

2) *Odnowić prenumeratę pism organizacyjnych.* Nie przerywać absolutnie abonamentu. W czasach zubożenia powszechnego, nie ograniczajmy sobie strawy dla ducha. Jeszcze każde SMP. może prenumerować nasze tak pięknie redagowane pisma organizacyjne.

3) Przypominamy również zarządom kwartalną spowiedź i Komunję św. Jeden z uczonych, znający dobrze młodzież, powiedział, że »kwartalna Komunja św. jest dla dorastającego młodzieńca niezbędną; bo wśród wzmagających się pokus i niebezpieczeństw ze strony własnej natury, przewrotnego świata, lekkomyślnych przyjaciół, złego przykładu — musi młodzieniec od czasu do czasu otrzymać »moc z wysoka«, któraby utwierdziła jego dobrą wolę, wzmogła bojaźń Bożą, chwiejącą się odwagę ożywiła i usunęła ułudy złego ducha. Tę moc i siłę zaczerpnąć można tylko w Eucharystji św. — w »Chlebie mocnych.«

* * *

Niechże zatem praca organizacyjna w okresie letnim nie ustaje, niech się rozwija harmonijnie i przynosi coraz piękniejsze owoce dla dobra druhów, bliźnich i państwa.

Druh Sprytny o rekolekcjach zamkniętych

Niktby nie uwierzył, jak mi się podobały rekolekcje zamknięte; Prawdziwa rozkosz te rekolekcje; — jestem ogromnie niemi przejęty. Przecie człek już niejednego na świecie próbował, przecie kosztował już różnych uciech, znam już różne sporty, jeździłem wiele — a jednak rozkoszy i takiego szczęścia, jak na rekolekcjach zamkniętych, nie kosztowałem jeszcze nigdy w życiu! To prawdziwa rozkosz! Dobrze zrobił ks. Patron, że mnie na rekolekcje namówił. Każdego będę zachęcał, by choć raz w życiu poszedł odprawić rekolekcje zamknięte i skosztował prawdziwej rozkoszy na ziemi.

A widzisz druhu, jak ci zasmakowały dni „sam na sam" z Bogiem. Szukałeś dotąd uciech ludzkich, a odrzucałeś rozkosz Bożą — mówił rozradowany druh prezes, który kochał bardzo swych druhów i troskał się o ich wyrobienie. A widzisz, przedtem toś pokpiwał sobie z rekolekcji, nas, którzyśmy już je odprawili, przedrzeźniałeś i świętoszkami nazywałeś, a teraz, kiedyś zrozumiał ich wartość, skosztował słodyczy duchowej, mówisz że to prawdziwa rozkosz.

Moja wina! mówiłem jak ślepy o kolorach uprzedzałem, się do nich niepotrzebnie, lecz dziś zmieniłem przekonanie, dziś widzę w rekolekcjach zamkniętych prawdziwą rozkosz i powiadam, że warto każdą chwilę i każdy oszczędzony grosz poświęcić na odprawienie tych zbawiennych ćwiczeń duchowych!

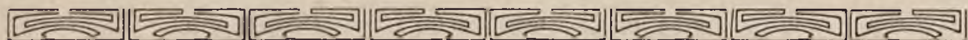
A nie mówiłem ci — wtrącił druh prezes — że rekolekcje zamknięte, to uczta duchowa, że człowiek na nich kosztuje pokoju duszy i słodyczy Bożej, że warto iść na te rekolekcje. A tyś mi nie chciał wierzyć, i tylkoś zawsze powtarzał, że to głupstwo, że tylko świętoszki tak robią.

Tak, mówiłem to, bom nie odprawił rekolekcji zamkniętych. Dziś jednak stanowczo twierdzę, *że rekolekcje zamknięte — to prawdziwa rozkosz na ziemi. Zatem każdy naród obok innych humanitarnych instytucji powinien mieć domy rekolekcyjne. Bo gdyby domy rekolekcyjne i rekolekcje zamknięte nie przyniosły narodowi żadnych innych korzyści tylko tą jedną, jaką jest usuwanie zła moralnego, już byłyby one największymi dobroczyńcami ludzkości.*

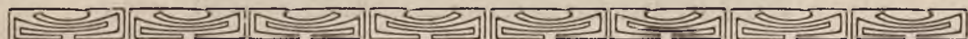
A przecie prócz tego w domach rekolekcyjnych i na rekolekcjach zamkniętych jest raj ziemski jest, niebo na tym świecie tam, jest prawdziwa rozkosz człowieka; jeszcze raz powiadam: prawdziwa rozkosz duszy ludzkiej!

Podnoszę zatem hasło naszego Związku i wołam do wszystkich: **Każdy druh winien choć raz w życiu odprawić rekolekcje zamknięte!**

(Z djalogów rekolekcyjnych ks. C. Małysiaka)



»Stowarzyszenia z powiatów mieleckiego, tarnowskiego, bocheńskiego będą mogły odprawiać rekolekcje zamknięte z końcem czerwca, a my kiedyż będziemy mieć sposobność do ich odprawienia« — pisał do Związku druh z sandeckiego powiatu na wieść o rekolekcjach w Tarnowie, Bochni, i Mielcu. Cierpliwości druhu! I w innych powiatach z organizujemy je przy najbliższej sposobności. Nie wszystko w tej sprawie należy do Związku. Trudności w tej bożej i świętej akcji są wielkie i stawia je ten, który na tem najwięcej traci — t. j. zły duch. Ale i jemu damy radę. Jeszcze w tym roku będą rekolekcje zamknięte w innych powiatach, jeśli P. Bóg pozwoli.



Uroczystość w Lisiej Górze

Z Lisiej Góry piszą nam:

Pięknie wypadła nasza uroczystość poświęcenia i zamurowania kamienia węgielnego — budującego się obecnie parafjalnego domu Młodzieży. — Rok temu święciliśmy dopiero fundamenta — dziś już jesteśmy dość daleko jak świadczy o tem załączona fotografja. Do podniesienia uroczystości przyczyniła się najwięcej orkiestra S. M. P. z Góry Zbylitowskiej, — która bezinteresownie, jak bratnia organizacja chciała nam ten miły dzień 1 maja b. r. — milszym uczynić. Toteż na tem miejscu — składamy serdeczne „Bóg zapłać" Czcigodnym Księżom z Góry Zbylitowskiej jak też druhom kochanym — za łaskawą a skuteczną pomoc.

Na sumie byliśmy ze sztandarem — ludzi tłumy, przygrywała bowiem pięknie ku zadowoleniu wszystkich wspomniana orkiestra. — Po sumie udaliśmy się na plac budowy. — Z pięknie przyozdobionego podwyższenia przemówił pierwszy ks. Proboszcz Dr. Rusin — dziękując najpierw Bogu — następnie ludziom za pomoc jakąkolwiek

okazaną przy budowie — wyszczególnił zwłaszcza naszego prezesa W. Pyrka, Przemawiał A. Szatko — w końcu ks. Patron prosił ludzi aby nie stawać na tem co zrobione — ale tak dalej przy Bożej pomocy a zgodnie wspólnym — wysiłkiem jak się zaczęło, tak dalej prowadzić ten dom aż do ukończenia.

Nastąpiło potem składanie podpisów na akcie fundacyjnym. — W czasie tego popisywał się nasz chór Młodzieży, śpiewając dobrane pieśni — w przerwach przygrywała orkiestra.

Następnie akt ów w obecności Księży — Patronatu — członków Komitetu — został uroczyście zamurowany przez Majstra naszego W. Zauchę z Lisiej Góry.



Dom Młodzieży w Lisiej Górze

Przemiły był przebieg całej tej uroczystości — na długo nam zostanie w pamięci — toteż i my młodzi wdzięczni być musimy i Bogu Najwyższemu i naszym Księżom opiekunom — i wszystkim — wszystkim co nas rozumieją i znami współpracują.

Dodać trzeba, że okoliczne Stowarzyszenia z Zaczarnia i Żukowic również wzięły udział w tej naszej uroczystości.

Na zakończenie ośmielamy się zaapelować serdecznie do bratniej organizacji w diecezji — o jakąkolwiek pomoc. — Ciężko nam naprawdę, w tym czasie, a kończyć musimy. — Wdzięczni być umiemy i kiedyś innym w bratniej potrzebie pomóc możemy.

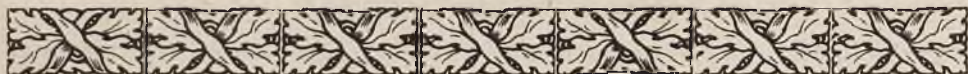
Zakończę słowami pieśni naszej, śpiewanej przy poświęceniu.
»Niech ten dom kiedyś skończony — służy tylko dobrej sprawie —
Niech Bóg będzie tu chwalony
I przy pracy i w zabawie« —

„Gotów"

Lisia Góra 15. 5. 1932 r.

Do wszystkich S. M. P.

Ponieważ do Związku wpływają zamówienia na książki i odznaki podpisane tylko przez jednego nieraz członka zarządu — zwracamy uwagę, że w takim tylko wypadku załatwimy zamówienie, jeśli ono będzie podpisane również przez Księdza Patrona. Ponadto odznaki wysyłać będziemy tylko za gotówkę, nadesłaną z góry.



Do PT. Przewielebnych Księży Patronów

Zwracamy się z gorącym i serdecznym apelem do PT. Przezacnych Księży Patronów o sumienne prowadzenie pracy w SMP. i tworzenie Stowarzyszeń tam, gdzie ich dotąd niema. Organizacja nasza musi objąć wszystkie parafje; kwestja wychowania młodzieży w zasadach Chrystusowych, jest ważną w każdej parafji, tem ważniejszą w obecnych czasach, że wielu dziś wyciąga rękę po młodzież, by ją wychować w swym duchu i dla swoich celów.

By to wychowanie spotęgować, urządza Związek rekolekcje zamknięte w Tarnowie, Mielcu i Bochni dla okolicznych SMP. Niechże Przezacni Księża Patronowie rozwiną gorliwą propagandę rekolekcji zamkniętych — niech nie szczędzą zachęty ani kosztów w celu wysłania druhów na rekolekcje. Włożony trud — stokrotnie się opłaci. Wyrobieni druhowie będą pomocą w pracy dla ks. Patrona.

W okresie letnim ułożyć odpowiedni do pory roku i warunków miejscowych program pracy. W żadnym wypadku pracy nie przerywać. Trudniej byłoby potem organizować wszystko na nowo. Należy również zwrócić baczną uwagę na młodzież, opuszczającą szkołę i lepsze jednostki zachęcać do wstąpienia do SMP.

Nie należy zapominać o zakładaniu kółek Wychowania Fizycznego po SMP. Wprowadzić w obecnym okresie ćwiczenia i gry na wolnem powietrzu, bodaj w minimalnym zakresie. Posługiwać się w tej dziedzinie wydawnictwami Zjednoczenia. Gorliwość Księdza Patrona i tu wiele

zdziałać może. Może w tenczas słusznie za św. Pawłem powiedzieć: »Stałem się wszystkiem dla wszystkich, aby ich pozyskać Chrystusowi Panu«.



Z dziedziny Przysposob. rolniczego

Zapowiedź lustracji.

W okresie letnim przeprowadzi Związek lustrację poletek konkursowych i poletek doświadczalnych z nawozami azotowemi. Instruktor rolniczy Związku przyjedzie do każdego zespołu, aby przyjrzeć się prowadzonej pracy, udzielić fachowych porad i wskazówek. Druhowie winni przygotować poletka, mieć dobrze wypełnione dzienniczki i zaznajomić się ze sposobem racjonalnego pielęgnowania i uprawy konkursowej rośliny.

Ponieważ osobnych listownych zawiadomień o terminie lustracji wysyłać nie będziemy, dlatego prosimy baczną zwrócić uwagę na niżej podane terminy kontroli prac P. R. w miesiącach czerwcu i lipcu.

Instruktor rolny przeprowadzi lustrację poletek:

Od 5 — 12 czerwca: Wiśnicz Nowy, Królówka, Sobolów, Chełm i Łapczyca.

Od 12 — 19 czerwca: Rzezawa, Borek, Okulice, Cerekiew, Podborze, Izbiska, Apolinary.

Od 19 — 26 czerwca: Zdżarzec, Dąbie, Dąbrówka Wisłocka, Trześń, i Smyków.

Od 26 — 3 lipca: Tuchów, Siemiechów, Gromnik, Rzepiennik Biskupi, Ryglice, i Szynwałd.

Od 3 — 10 lipca: Zbylitowska Góra, Wierzchosławice, Pleśna, Lisia Góra, Zaczarnie, Wola Rzędzińska, i Poręba Radlna.

Od 10 — 17 lipca: Piwniczna, Rzdziostów, Paszyn, Brzezna-Litacz, Stróże, Gródek, Brusnik.

Od 17 — 24 lipca: Mędrzechów, Kupienin, Grądy, Nieczajna, Zabrnie, Słupiec, i Ćwików.

Od 24 — 31 lipca: Wojnicz, Olszyny, Łysa Góra, Dębno, Sufczyn, Porąbka Urzewska, Borzęcin, Bielcza, Radłów.

Z dziedziny wychowania fizycznego

Już w poprzednich numerach zwracaliśmy uwagę na konieczność uwzględnienia w swym programie pracy ćwiczeń fizycznych. Chodzi nam o to, by młodzież zwróciła uwagę na swe zdrowie, by poznała

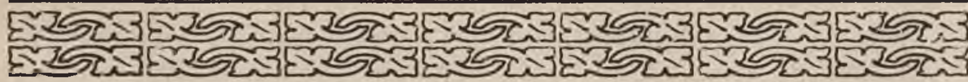
elementarne przepisy higjeny oraz, by w zawodach dobrze pojętego i racjonalnie prowadzonego sportu, znalazła potrzebną i godziwą rozrywkę. Wielką trudnością w rozwinięciu W. F. w naszych Stowarzyszeniach jest brak fachowego instruktora, któryby mógł pouczać młodzież i przeprowadzać odpowiednie kursy. Wszelako brakowi temu zapobiegają liczne dobre wydawnictwa Zjednoczenia, podające najdokładniejsze przepisy ćwiczeń i gier sportowych. Stąd każde Stowarzyszenie może u siebie zaprowadzić kółko W. F. korzystając z naszych wydawnictw z dziedziny W. F.

Jakież sporty uwzględnić w S. M. P.? Można w miarę możności i warunkach odpowiednich uwzględnić wszystkie rodzaje sportów. Należy jednak zwracać baczniejszą uwagę na te, które łatwiej można przeprowadzić i które dają wszechstronny rozwój ciała. Przedewszystkiem winny SMP. wprowadzić ćwiczenia lekkoatletyczne, dalej gry sportowe, jak palant, siatkówka, i koszykówka. Zwłaszcza należy zwrócić uwagę na palant, gdyż on jest najtańszym sportem, nie wymaga nadzwyczajnych sprzętów i łatwo można go zastosować na wycieczkach. Każde S. M. P. powinno założyć u siebie drużynę palanta. (Przepisy tej gry kosztują tylko 40 groszy). Dalej należy wprowadzać ćwiczenia gimnastyczne, pływanie i rozwijać sport strzelecki z broni małokalibrowej (flowerów). Możliwości w tej dziedzinie są wielkie. Należy tylko mieć trochę dobrej woli i zaradności, a wszystko można zrobić.

By jednak wprowadzić pewien Związkowy plan, ogłaszamy na tegoroczne ćwiczenia i zawody z lekkiej atletyki:

1). bieg na 100 m.
2). bieg na 4 x 100 m.
3). rzut granatem 600 gr. Postawa stojąca.

Z gier sportowych 1) Siatkówka 2) Palant.



Dzielny hufiec P. W.

ma Stowarzyszenie Młodzieży w Wiśniczu Nowym. Na zawodach powiatowych już trzeci rok zdobywają druhowie pierwsze miejsce, bijąc inne organizacje, nawet te, w których P. W. jest prawie pierwszorzędnym celem organizacji. Zdobywszy na obecnych zawodach w czasie Zielonych Świątek już poraz trzeci wędrowny puhar — otrzymują go na własność.

Dzielnemu Stowarzyszeniu — które w roku 1928 ks. Sekretarz założył i przez rok był jego Patronem — śle obecnie najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszego pięknego rozwoju.

Do powyższych ćwiczeń należy nabyć w Związku wydawnictwa: Bieg 4 x 100 — 0'45 Zł; Bieg 1000 m. 0'55; palant — 0'45; siatkówka — 0'25 Zł

Niechże zarządy wezmą się pilnie do pracy w tym kierunku. Przeprowadzenie tych ćwiczeń umożliwi nam zawody okręgowe. *Na pierwsze zawody okręgowe wyznaczamy powiat ropczycki.* Odbędą się one w miesiącu sierpniu. Termin i miejsce ogłosimy później.

Druhowie piszą...

Zacznijmy dziś od **Tęgoborzy.** *Piszą:*

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. — Przewielebny Księże Sekretarzu! Dzięki Twoim trudom, Księże Sekretarzu, które poniosłeś dla nas w naukach rekolekcyjnych, bo się od tego czasu nasze Stowarzyszenie lepiej wzięło do pracy, Druhowie licznie uczęszczają na zebrania, które odbywają się co dwa tygodnie. Na zebraniach urządzamy deklamacje, śpiewy i odczyty, które wygłaszają sami druhowie. Posiedzenia Zarządu odbywają się raz w miesiącu.

W dniu 3-go maja urządziliśmy sobie wieczornicę, na której Przew. Ks. Patron wygłosił nam bardzo piękny referat. Pomimo swoich zajęć i starszych już lat bardzo chętnie nam pomaga w pracy. Druhowie wygłosili kilka deklamacji. W czasie przerw między deklamacjami urządziliśmy czterogłosowy chór, którego przewodniczącym jest p. Jan Józefowski. Po wieczornicy odegraliśmy sztukę p. t. „Kominiarz i piekarz“ — sztuka ta wypadła bardzo dobrze. Udział gości był bardzo liczny. Dochód z wieczornicy i przedstawienia przeznaczyliśmy na restaurację sali zebrań.

Na zakończenie ślemy wszystkim współpracownikom Szanownego Związku, oraz dla wszystkich druhów bratnie pozdrowienie naszem hasłem „Gotów!“

Prezes *Stanisław Kuźma* Sekretarz *Mieczysław Kruczek*

No nareszcie zabierzecie się do restauracji sali zebrań. Możecie z niej urządzić bardzo miłe „Ognisko“ i zaprowadzić czytelnię dla druhów i całej gminy. Bardzo się cieszę Waszym zapałem. Zawsze wierzyłem w solidność Waszą i hart, bom Was podziwiał, jak w trzaskający przeszło 20-to stopniowy mróz pilnie uczęszczaliście na rekolekcje. „Szczęść Wam Boże“, kochani.

Stowarzyszenie w **Grądach** *pisze „w płaczu i żalu“. Dlaczego? Czytajmy:*

Pochwalony Jezus Chrystus! — Dawno już nie pisaliśmy z naszego Stowarzyszenia w Grądach. — Praca nasza nie ustaje, ale owszem dźwiga się na najwyższe szczeble mimo ciężkiego kryzysu i wielkich trudności. Łońskiego roku obchodziliśmy wiele uroczystości połączonych ze wspólną Komunją św., ale ich z osobna wyliczał nie będę, gdyż druhowie w płaczu i żalu co innego pragną napisać.

Co się stało? Oto Stowarzyszenie nasze żyło sobie wspólnie i pomyślnie, wzajemna zgoda i karność, a ojcem tego kółka jak gdyby rodzinnego był nasz najukochańszy Ks. Patron Władysław Jarosz, który powołał nasze Stow. do życia w r. 1928. Ale niestety spadło na nas wielkie nieszczęście,' bo oto w ostatnich dniach kwietnia doszła nas smutna nowina — musieliśmy pożegnać naszego Opiekuna. — Za Jego ofiarną pracę składamy Mu bardzo gorące podziękowanie.

Cieszymy się, bo zawitał do nas Ks. Juljusz Suchy, może i On podejmie nad nami prace.

Kończąc to nieudolne pismo wieśniacze, pozdrawiamy serdecznie Ks. Sekretarza oraz wszystkie Stowarzyszenia hasłem „Gotów“.

Grądy, dnia 12 maja, Za wszystkich *Bronek* sekr.

Muszę się przyznać, żem moc zdań pochwalnych z listu skreślił. Ile Przew. Ks. Jarosz pracował dla młodzieży, wiem o tem doskonale — dowiedzą się również i druhowie w Nowym Sączu. Jestem bardzo zadowolony z tego, że Wy, Druhowie kochani, macie wiele wdzięczności dla Księdza Patrona za pracę nad Wami. Nowy Ks. Patron już pisał do Związku, — z całą gorliwością pragnie się podjąć pracy w Stowarzyszeniach. Przyjmijcie Go chętnem sercem.

W **Pogorskiej Woli** *praca rozwinęła się mocno. Piszą:*

Drogi Księże Sekretarzu! Donoszę z radością, że dzięki niezmordowanej pracy nowoprzybyłego do naszaj parafji Czcigodnego i Kochanego Księdza Patrona Piotra Kołacza, nasze Stowarzyszenie, które prowadziło żywot suchotniczy — ożyło i zmartwychwstało.

Do Stowarzyszenia zapisali się nowi druhowie, tak, że liczy ono 38 członków.

Po odbyciu Misji w adwencie z. r. nowy duch w nas wstąpił, zebrania robimy co drugą niedzielę w sali szkolnej a czasem i częściej.

Główne referaty obracają się około historji polskiej, nauk społecznych, a przedewszystkiem rolnictwa.

W czasie 40 godz. nabożeństwa odprawiliśmy wspólną adorację, przystępując do spowiedzi i Komunji św.

Mamy swój chór dzięki staraniom druha prezesa i organisty w jednej osobie M. Papugi. — W dniu 1 maja zaszczycił nas swoją obecnością p. Ziobroń, instruktor rolniczy, i w podniosłym referacie przedstawił nam cele i zadania Stowarzyszenia w czasach dzisiejszych.

W dniu 3 maja urządziliśmy uroczysty wieczorek.

Zaś obecnie chcielibyśmy pogłębić nasze wiadomości społeczne. — Da Bóg, że dzięki niestrudzonej pracy Kochanego naszego Ks. Patrona i pomocy starszych gospodarzy a zwłaszcza naczelnika gminy p. Jana Tchonia, Stowarzyszenie nasze stanie się silne i wiele dobrego może zrobić dla gminy. — Kończąc, prosimy Drogiego Ks. Sekretarza, aby nas swoją osobą wkrótce zaszczycił. „Gotów“

Foltak Józef sekretarz

Kochani Druhowie! Ciesząc się z Waszego zapału, całem sercem życzę Wam wytrwania w pracy i zapraszam kilku z Was na rekolekcje zamknięte do Tarnowa.

Nareszcie i **Mędrzechów** *przemówił. Czytajmy:*

Pragniemy się przypomnieć Szanownemu Związkowi i podać coś z naszej pracy. Praca nasza nie jest jeszcze tak obfita, jak w innych S. M. P. a o których dowiadujemy się z korespondencji „Młodego Polaka“. Ale co możemy, to robimy.

Pracujemy przy pomocy naszego Czcigodnego Ks. Patrona Wojciecha Papieża, który nie szczędzi swej pracy i trudów, za co jesteśmy Ks. Patronowi bardzo wdzięczni i składamy Mu serdeczne „Bóg zapłać“.

W czasie świąt wielkanocnych urządziło Stowarzyszenie nasze wspólnie ze Stowarzyszeniem Żeńskiem „Święcone“, na które zaproszeni byli rodzice druhów, druchen i wiele innych gości. W pięknie przybranej sali były stoły nakryte białymi obrusami, przybrane zielenią, na stołach poustawiane dary Boże, a wkoło stołów zebrani goście w uroczystym nastroju.

O jak piękna i uroczysta była chwila, kiedy Ks. Patron z kropidłem w ręku, z modlitwą w ustach poświęcał pokarmy.

Po poświęceniu zaśpiewaliśmy razem z gośćmi „Wesoły nam dzień dziś nastał“. W pięknych i podniosłych słowach podniósł i wytłumaczył Ks. Patron wszystkim zebranym, dlaczego i po co obchodzimy „Święcone“. Poczem druchny roznosiły herbatę, częstowały gości, a druhowie zabawiali monologami, djalogami, śpiewami miłych gości. — Na zakończenie odśpiewano „Hej do apelu“. Goście rozbawieni rozeszli się do domów, długo wspominając o naszem „Święconem“.

Dnia 24 kwietnia urządziło Stowarzyszenie wieczorek z okazji Imienin Przewielebnego Ks. Patrona, składając mu serdeczne życzenia.

Również uroczyście obchodziliśmy rocznicę założenia a uczciliśmy ją w ten sposób, iż druhowie wspólnie przystąpili do Sakramentów św.

Przed każdą prawie imprezą mamy wiele przeszkód i trudności od innych organizacji. Ale mimo to nie zrażamy się tem, a chcemy dalej pracować, kształcić nasze umysły i serca pod okiem Przew. Ks. Patrona w tej pięknej organizacji, której cele są piękne i wzniosłe.

Zaczynamy też pracę przysposobienia rolniczego. Zorganizowaliśmy 2 zespoły, jeden zespół buraków, drugi kukurudzy.

Podaliśmy pokrótce całoroczną pracę naszą.

Kończąc, pozdrawiamy Czcigodnego Ks. Sekretarza organizacyjnem hasłem Gotów!

Bolesław Orszulak sekretarz

Znam dobrze Wasze trudności w pracy; większe one są niż gdzieindziej. Ale za to tem większe należy się Wam uznanie. Na dalsze lata pracy, życzę Wam gorąco: odwagi i wytrwania.

Mamy wieści i z **Rudki** *ad Tarnów. Piszą:*

Rok mija a o naszem Stowarzyszeniu w Rudce ad Tarnów ani słychać. Czyżbyśmy już całkowicie wymarli lub zasnęli? Nie! — Pożegnaliśmy naszego Ks. Patrona Mazura Karola a obecny założyciel, Patron S. M. P. w Rudce ks. Lech Jan rozpoczął na nowo energiczną pracę, by nasze Stow. ożywić.

Dnia 3 kwietnia b. r. urządziliśmy „Święcone“, na które przybył Ks. Patron oraz wszyscy druhowie, jakoteż liczny zastęp gospodarzy. Nastrój wesoły i serdeczny. Wszystkim spodobało się przemówienie prezesa S. M. P. z Wierzchosławic Ignacego Knapika poonoszącego ducha naszych młodych chłopców.

W ubiegłym roku odbyliśmy zebrań 8, przedstawienie p. t. „Stary mundur“. Występowaliśmy na Zjeździe, Zlocie powiatowym w Wierzchosławicach. Korzystaliśmy z bibljoteki oraz założyliśmy skromną na razie szkółkę drzewek. Dzięki naszemu Ks. Patronowi oraz Czcigodnemu Panu Wicepatronowi Zygm. Cierpichowi, mamy nadzieję, że S. M. P. w Rudce rozwijać się będzie pomyślnie. Przy tej okazji zasyłamy Związkowi a przedewszystkiem Ukochanemu Ks. Sekretarzowi najserdeczniejsze pozdrowienie.

Gotów!

Stanisław Padło prezes — *Czesław Turek* sekretarz

Serdecznie Drogich Druhów pozdrawiam, zachęcając do wzięcia udziału w rekolekcjach w Tarnowie.

I w **Złotnikach** *ad Mielec praca wre. Czytajmy:*

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. — Nasze Stowarzyszenie, choć długi czas nie dawało znaku o sobie, nareszcie obudziło się ze snu, na hasło swego ukochanego Ks. Patrona Franciszka Herra. — Dnia 3 listopada 1931 r. zwołał Walne Zebranie, na które zebrali się licznie druhowie, aby wybrać nowy zarząd, który energicznie wziął się do pracy nad organizacją Stowarzyszenia. Dzięki staraniom niezmordowanej pracy Księdza Patrona i tutejszego p. Kierownika szkoły, który nam nie szczędzi sił, pracy i czasu. Zebrania w zimie odbywały się dwa razy w miesiącu, posiedzenia Zarządu raz na miesiąc. Na zebraniach nietylko Ks. Patron, ale i sami druhowie biorą udział w wygłaszaniu referatów i odczytów. Stowarzyszenie liczy 38 druhów. Odegraliśmy trzy przedstawienia p. t. Jasełka Nowakowskiego „Kominiarz i piekarz“ i „Na wymiarze“, z których dochód obróciliśmy na Stowarzyszenie. Zebrania dotychczas odbywają się w sali szkolnej. Scenę mamy swoją. W dniu św. Stanisława braliśmy udział w uroczystości.

Kończymy swój list, zasyłamy serdeczne pozdrowienie Przewielebnemu Księdzu Sekretarzowi oraz całemu Związkowi i wszystkich druhów w Stowarzyszeniach po-

zdrawiamy hasłem „Gotów“, aby stali wiernie pod sztandarem „Bóg i Ojczyzna“ i wyrośli na pociechę Kościoła św. i wiernych synów Ojczyzny „Gotów“.

Jan Duszkiewicz prezes *Jakób Ryż* sekretarz

Pozdrawiając mile kochanych Druhów, zapraszam ich gorąco do wzięcia udziału w rekolekcjach zamkniętych w Mielcu.



Hallo, hallo! Związek ogłasza:

Wizytacje S. M. P. Ks. Sekretarz odwiedził w maju Stowarzyszenie w *Piotrkowicach.* Praca dzięki gorliwości Czcigodnego Księdza Kanonika i pomocy Szanownego Nauczycielstwa rozwija się pomyślnie i ma wszelkie widoki rozwoju na przyszłość. W *Tuchowie* Ks. Sekr. przeprowadził zebranie druhów. Wesoło było, nieprawdaż? Stowarzyszenie tam już organizacyjnie wyrobione. Duszą S. M. P. jest druh Huptaś. Obecnie zajmie się Stow. Ks. Patron Kozłowski. »Szczęść Boże!«

W *Lipnicy Dolnej* był Ks. Sekretarz poraz pierwszy. Przyjęto go nadspodziewanie serdecznie. Z występem miejscowej orkiestry. Ale praca organizacyjna tam szła w ubiegłych miesiącach słabo. Obiecano solenną poprawę. Wierzę, bo rzadko można spotkać tak solidnego prezesa, jak druh Kołodziej. W *Królówce* druhowie mali wzrostem, ale wielcy zapałem, dzięki umiejętnej pracy Ks. Patrona Fr. Dydy, rokują najlepsze nadzieje.

Był też Ks. Sekretarz w *Gorlicach.* Stowarzyszenie, mające duży majątek i piękną tradycję pracy, obecnie z powodu braku lokalu, przerwało swą działalność. Dzięki staraniom Najprzew. Ks. Prałata Litwina, jest nadzieja uzyskania sali na zebrania i praca powinna czemprędzej wrócić na normalne tory, by naprawić zaniedbanie. — W *Ropicy Polskiej* jest wśród druhów dużo zapału i dobrej woli. Przy pomocy pracowitego Ks. Patrona i życzliwości serdecznej Przezacnego p. Kierownika szkoły, Stowarzyszenie może osiągnąć wysoki poziom rozwoju.

Kto ma przeźrocza z Podegrodzia?

Jeszcze za Przew. Ks. Sekretarza Rogoża wypożyczyło S. M. P. z Podegrodzia Związkowi przeźrocza. Związek pożyczał je innym S. M. P. na terenie diecezji. Ponieważ Stowarzyszenia po wyświetleniu przeźroczy, zamiast odesłać je do Związku, zaczęły na własną rękę pożyczać je innym sąsiednim S. M. P. — rzecz wymkła się z pod kontroli Związku. Jednak porządek musi być i przeźrocza muszą być właścicielom zwrócone. Były one następujące:

1.	Obrazki	z Ziemi świętej	19	—	3	całe	16	rozbitych.
2.	„	z Warszawy	17	—	4	„	13	„
3.	„	dzikich zwierząt	8	—	7	„	1	„
4.	„	z Ameryki	19	—	14	„	5	„
5.	„	Męki Pańskiej	15	—	15	„	0	„
		Razem jest:	78	—	43	cał.	35	rozbitych.

Niech każde S. M. P., które kiedykolwiek wyświetlało obrazy, przeglądnie swe archiwa; również, jeśliby kto wiedziai cokolwiek o ich dziejach, o S. M. P., które je wypożyczały, niech da znać do Związku. Koniecznie musimy je znaleść, jeśli już nie całe, to przynajmniej ułomki. W razie nieznalezienia — Związek musiałby właścicielom gotówką stratę wyrównać.

Szlachetnym ofiarodawcom »Bóg zapłać«!

Na potrzeby Związku złożyli: Najprzew. Ks. Dr Prałat Lubelski 15 Zł; Ks. K. Mazur 5 Zł; Ks. Rychlec 2·50 Zł; Ks. Kanonik Łącki 10 Zł; Urząd parafjalny, Łukowa 1·50 Zł; Ks. Kanonik Warecki 2 Zł.

Prenumeratę za »Młodego Polaka« uiściły S. M. P.: Mędrzechów, Bobowa, Dębno, Ks. Jaworski dla S. M. P. Borowa, Szerzyny.

Wkładkę Związkową zapłaciło S. M. P. Nowy Sącz.



Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza